

Protokół ze spotkania
Komisji Mediacyjnej - 11.02.1989r.
=====

Obecni na spotkaniu:

Komisja Mediacyjna:

dh Wiesław Jasiński - Gdańsk
dh Wojciech Hausner - Kraków

Strony:

dh Zbigniew Wilk - Kraków
dh Andrzej Suchocki - Warszawa
dh Jacek Chodorski - Wrocław
dh Ewa Urbańczyk - Katowice
dh Aleksander Motała - Poznań

Obserwatorzy:

dh Marek Gajdziński - Warszawa
dh Andrzej Wysocki - Kraków
dk Adam Turula - Katowice
dh Jarosław Janas - Warszawa
dh Jan Pastwa - Gdańsk

Rozmowy wstępne doprowadziły do uzgodnienia stanowisk stron, w oparciu o wcześniejsze ustalenia podjęte w Warszawie, o konieczności przeprowadzenia rozmów mediacyjnych mających na celu wyjaśnienie spraw spornych. Komisja Mediacyjna w składzie j.w. wysłucha stron, przeprowadzi dodatkowe rozmowy indywidualne /w razie potrzeby/, następnie przedstawi raport ze swych prac dh Orszy.

Dh. Jacek Chodorski przedstawił sprawy sporne /przedstawiciel środowisk uznających Zjazd Ruchu 10-11-grudnia 1988r./:

I. Zbiórka Rady zwołana 26 lub 27 listopada 1988r. w mieszkaniu dh Suchockiego, która podjęła decyzję o odwołaniu Zjazdu z 10-11 grudnia 1988. Decyzja ta jest podstawą sporu. Środowisko krakowskie i łódzkie nie uznało spotkania 10 grudnia jako Zjazdu, natomiast pozostałe 6 środowisk uznało go za Zjazd Ruchu i uważało się za delegatów wybranych przez poszczególne środowiska na Zjazd.

Zbiórka Rady:

- a/ sposób zawiadomienia /dlaczego nie wszyscy członkowie Rady zostali powiadomieni o spotkaniu, kto za to odpowiada/
b/ nieprawomocna decyzja o odwołaniu Zjazdu /brak k'forum, wcześniejsza wspólna decyzja Naczelnictwa i Rady/
c/ odwołanie Zjazdu przez Radę spowodowało wydanie oświadczenia środowiska warszawskiego i katowickiego o zerwaniu kontaktów z władzami Ruchu oraz środowiska gdańskiego o wystąpieniu z Ruchu. Oświadczenia te zostały przekazane dh Jerzemu Parzyńskiemu. Jakie podjęto działania aby zapobiec rozłamowi.

II. Zarzuty o inspirowanie działań przez służbę bezpieczeństwa lub wspólną pracę z SB.

a/ list dh Jerzego Komorowskiego wysłany do ks. Jurczaka,

b/ artykuł ~~dh~~ Jerzego Bukowskiego zamieszczony w Dzienniku Polskim /wrzesień '88/ o inspirowaniu tworzenia małych środowisk niezależnych przez SB.

c/ dh Komorowski jest z-cą Przew. Ruchu natomiast dh Bukowski od stycznia '88 jest rzecznikiem prasowym Ruchu, czy przedstawione zarzuty są opinią Rady czy personalnie wymienionych druhów.

d/ 6 instruktorów - członków Rady, zażądało powołania Komisji, która miała wyjaśnić zarzuty przedstawione w liście dh Komorowskiego do ks. Jurczaka - jakie były dalsze losy tej sprawy.

III. Zlot w Rising Sun, kontakty z Londynem.

1. Sposób rekrutacji na Zlot:

a/ pominięcie list złożonych przez środowisko poznańskie i wrocławskie /środowisko wrocławskie uważa, że zostało celowo pominięte w ten sposób, ukarane za niesubordynację w stosunku do władz Ruchu oraz krytykę. Środowisko poznańskie miało na Zlocie 3 swoich przedstawicieli, którzy wchodziłi w skład krajowej drużyny zlotowej, ale byli zaproszeni przez swoje kanały kontaktowe/,

b/ stosunek przedstawicieli Krakowa do pozostałych członków drużyny zlotowej,

c/ dlaczego lista uczestników Zlotu była do ostatniej chwili tajna /członkowie Rady nie znali listy do maja '88/,

d/ uchwała Naczelnictwa z czerwca '88 w sprawie złożenia wyjaśnień przez dh Parzyńskiego dot. niejasności związanych ze sposobem rekrutacji na Zlot oraz organizacji krajowej drużyny zlotowej - dlaczego nie została wykonana,

e/ Naczelnictwo podjęło decyzję, że wszystkie osoby, które prywatnymi kanałami dotrą na zlot, zostaną przyjęte do krajowej drużyny zlotowej. Dlaczego ta decyzja nie została wykonana /np. 2 harcerzy z 16 ~~DN~~ nie weszło w skład drużyny, pomimo wcześniejszych ustaleń/.

2. Brak podsumowania wyjazdu, co osiągnięto przez obecność na Zlocie oraz rozliczeń finansowych z pobytu Rising Sun - nie przedłożono sprawozdań Radzie.

Dh Aleksander Motała - na Radzie w listopadzie takie wyjaśnienia zostały przedstawione.

dh Jacek Chodorski przyjął informację do akceptującej wiadomości.

3. Na Zlocie dokonano wyboru komisji d/s współpracy z zagranicą. Miała to być komisja stała, do obowiązków której należało utrzymywanie wszelkich kontaktów z ZHP poza granicami kraju. W skład komisji miał wchodzić: Przewodniczący Ruchu / pełniący funkcję/

dh Piotr Bak - Zakopane

dh Aleksander Motała - Poznań

archiwum

Komisja ta została zaakceptowaną zarówno przez stronę krajową jak i Lond

dyną Tymczasem m.in. środowisko krakowskie uważa, że była to komisja powołana tylko na czas trwania Zlotu. Nie zrozumiałym jest fakt wyjazdu dh Jerzego Parzyńskiego i dh Zbigniewa Wilka 10 grudnia do Londynu. Czy był to wyjazd w ramach prac komisji, czy na innej zasadzie. Dlaczego wyjazd był utrzymywany w tajemnicy przed członkami Rady.

IV. Sprawy finansowe.

Jest wiadome, że Ruch od jakiegoś czasu otrzymuje pieniądze od ZHP poza granicami kraju. Czy jest to oparte na prawdzie, a jeśli tak to dlaczego członkowie Rady nie wiedzieli o przekazywanych kwotach, nie ~~znali~~ ich wysokości i przeznaczenia.

Około 2 lata temu Ruch otrzymał z Londynu kamerę video. Po raz pierwszy oficjalnie zafunkcjonowała na BS w Gdańsku. Dh Krzysztof Krzyżanowski stwierdził, że jest ona niejako jego własnością ponieważ pracował z tą kamerą oraz włożył dużo w organizację Harcerskiej ~~Organizacji~~ ^{Agencji} Fotograficznej. HAF, która otrzymała i posługuje się sprzętem z Londynu bierze pańskie ceny za swoje usługi, kto je ustala.

Z naszych kontaktów wiemy, że Londyn zobowiązał się do płaenia /przy druku robionym w kraju/ 0,5 dol. za stronę przepisane go tekstu i 1,5 dol. za stronę tekstu autorskiego. Prosimy o wyjaśnienie tej sprawy.

V. Przyszłe kontakty z ZHP poza granicami kraju.

1. Obchody 50 lecia Szarych Szeregów.

Miała być zorganizowana wspólna impreza Ruchu w Polsce i ZHP na wychodźstwie. Jest wiadome, że ZHP w Londynie miał wystąpić lub wystąpił do rządu londyńskiego o nadanie sztandarowi Szarych Szeregów orderu Virtuti Militari. Przekazanie miało się odbyć na zlocie we wrześniu 1989r. Dlaczego sprawa ta nie została przedstawiona członkom Rady po powrocie delegacji z Londynu. W dniu 7.01.br. Dh Zbyszek Wilk re-lacjonował przygotowanie go obchodów 50-lecia Szarych Szeregów natomiast temat nadania orderu V.M. w ogóle nie stanął na ~~Radzie~~.

2. Obchody 45 rocznicy bitwy pod Monte Cassino.

W maju br. odbędzie się zlot organizowany przez kombatantów brytyjskich i polskich. Wiadomo, że jednym z organizatorów będzie ZHP w Londynie. Na samym Monte Cassino ma się odbyć spotkanie z Ojcem Sw. Dh Wilk przedstawił sprawę Monte Cassino jakoby jeszcze nic nie było wiadomoi dopiero do sprawy się przymierzano. Jest znana informacja, że lista osób z kraju jest ustalona, /które wyjadą na zlot/. Dlaczego ta sprawa jest dla nas sprawa ściśle tajna.

VI. Sprawy inne.

1. Spotkanie harcerzy z Ojcem Sw. w Tarnowie.

Najbardziej kompetentną osobą do udzielania wyjaśnień byłby dh Ryszard Wcisło z Krakowa, który był odpowiedzialny ze strony Ruchu, za spotkanie w Tarnowie. Była decyzja Ruchu, otym żeby nie wystawiać tam dele-

gacji młodzieży. Sprawa była bardzo trudna do załatwienia ponieważ na drugi dzień mieliśmy pełnić służbę na spotakniu z Ojcem Sw. w Gdańsku. Uważamy, że Tarnów był forsowany dla zaspokojenia prywatnych ambicji i dla pokazania się. Ta sprawa nie wypaliła, czego prawdopodobnie efektem było zerwanie kontaktów z Ruchem dh Ryśka Wcisło.

2. Stosunek władz Ruchu do Solidarności.

Dh Maciej Musiał informował w marcu '88 o propozycji Krajowej Komisji Solidarności zorganizowania przez harcerzy krajowego spotkania młodzieży. Sprawa została przekazana władzom Ruchu, wszystko zostało przygotowane, ale ze względu na brak stron w dyskusji /Ruch nie odpowiedział na propozycję/ do takiego spotkania nie doszło. Dlaczego tak się stało, dlaczego Rada Ruchu o tym nie wiedziała.

3. Próby rozmów dh Stanisława Czopowicza ze środowiskiem krakowskim.

Dh Czopowicz podjął próbę przeprowadzenia rozmów z władzami w Krakowie. Pomimo wcześniejszych zapewnień do chwili obecnej nie otrzymał protokołu z tego spotkania. Rozmowa toczyła się w mieszkaniu dh Parzyńskiego w obecności dh dh Wojciecha Wróblewskiego, Andrzeja Wysockiego, Kazimierza Wiatra. Dh Czopowicz twierdzi, że protokół który został sporządzony jest niepełny, dot. tylko I części spotkania, natomiast II część która odbyła się w mieszkaniu dh Wysockiego została w protokole pominięta. Dh Czopowicz /po otrzymaniu wiadomości o sporządzeniu protokołu/ próbował nawiązać kontakt z dh Wróblewskim przed spotkaniem Rady. Dh Wróblewski odmówił z powodu braku czasu. Tymczasem wiadomo, że był w Warszawie dzień wcześniej przed Radą i był u wielu osób, którym pokazywał protokół. Natomiast dh Czopowicz, który był w tej sprawie stroną nie został zapoznany ze sporządzonym dokumentem. Prosimy o wyjaśnienie sprawy.

4. Zarzuty pod adresem dh Andrzeja Wysockiego.

Środowisko krakowskie stawia zarzuty o niesolidności finansowej, braku rozliczeń z powierzonych pieniędzy. Prosimy o wyjaśnienie czy dh Wysocki jest rozliczony z Ruchem, czy ma jakieś zaległości finansowe.

Kolejną sprawą jest roczne stypendium dh Wysockiego pokrywane przez Ruch w celu napisania książki metodycznej dla harcerzy starszych. Wg dh Wysockiego tą książkę napisał, trzeba sprawę wyjaśnić /czy prawdą jest to stypendium, czy książka została napisana/.

5. Stosunek Ruchu do ruchów niezależnych.

Uważamy, że stosunek reprezentowany przez Władze Ruchu był zły, wbrew ogólnej idei braterstwa skautowego czy harcerskiego, lekceważący, ignorujący te środowiska ze względu na ich wielkość.

6. Dlaczego nie doszło do spotkania w Londynie dh dh Parzyńskiego i Wilka z dh Andrzejem ~~Gorczyńskim~~ **GORCZYCKIM**

7. Konkurs drużyn Rzeczypospolitej i kapituły HR. Dlaczego sprawa upadła.

8. Monopolizowanie przez władze Ruchu kontaktów z Londynem oraz hierarchia kościelna.

9. Skupienie głównych funkcji szefów Ruchu w jednym środowisku spowodowało postrzeganie problemów całego kraju przez pryzmat środowiska krakowskiego. Spowodowało to brak rozeznania co do możliwości działania poszczególnych środowisk. Traktowanie środowisk przedmiotowo, na zasadzie wykonywania poleceń a nie na zasadach partnerskich, w wyniku czego środowiska zatraciły swoją podmiotowość. Stworzono sytuację, w której dh Wróblewski stał się osobą niezastąpioną, co nie powinno mieć miejsca.
10. Manipulowanie dh Orsza. Autorytet Naczelnika bardzo się obniżył w wyniku tych manipulacji.
Władze Ruchu nadały dh Orszy tytuł ~~Harcerza~~ ^(HARCHISTRA!) Rzeczypospolitej na co nie miały zgody wszystkich środowisk, zostało to dokonane wbrew decyzji Rady.
11. Biuletyn RHR ze stycznia br.
Środowisko krakowskie wydało biuletyn, w którym nie wspomniano o jakimkolwiek Zjeździe 10 grudnia 1983r., czy też dokonanym podziale środowisk.
12. Konferencja programowo-metodyczna.
W dniach 21-22 stycznia br. w Krakowie odbyła się konferencja programowo-metodyczna w wyniku której wydano oświadczenie podpisane środowiskami, a nie z imienia i nazwiska. Uczestnicy tego spotkania twierdzą, że była to manipulacja ponieważ nie podpisywali oni oświadczenia, tylko sporządzono listę obecności. Podpisywanie tego rodzaju oświadczeń nazwami miast sugeruje, że są oni reprezentantami poszczególnych środowisk.

Po przedstawieniu przez dh Jacka Chodorskiego całego pakietu spraw do wyjaśnienia głos oddano poszczególnym osobom reprezentującym środowiska.

Dh Aleksander Motała - Poznań

Do podzięk Ruchu doszło na skutek:

- systemu kierowania Ruchem
- spraw konfliktowych

Aby poprawić sytuację w Ruchu należy zmienić mechanizmy. Rada czy Naczelnictwo było i jest w każdej organizacji władzą najwyższą na forum, których zapadają decyzje i są one poinformowane o każdym podjętym działaniu. Tak do tej pory nie było na co można przytoczyć wiele przykładów. Z niepokojem środowisko poznańskie stwierdza, że władze Ruchu prowadziły skrytość działań. Przekaz informacji jak i publikowane nasze materiały najpierw prezentowane były na zewnątrz a dopiero później członkom Rady i szczeblom. Niejasną sprawą są finanse /przedstawione przez Jacka/ oraz sprawy wydawnicze. Dużym plusem jest to, że została podjęta sprawa wydania vademekum. natomiast dlaczego zostało ono podpisane ekipą Ruchu, kiedy środowiska dowiedziały się o tym dopiero po otrzymaniu tego wydawnictwa. Środowisko poznańskie apeluje o solidność w przedstawianiu faktów ponieważ w Vademecum jest kilka błędów metodycznych, co nie powinno mieć miejsca. Plan wydawniczy powinien być wcześniej zatwierdzony przez Radę Ruchu a dopiero później realizowany.

Dh Maciej Musiał miał być platformą porozumienia pomiędzy małymi środowiskami niezależnymi a Ruchem. Tymczasem o tworzeniu listy w środowiskach małych nie

było ani słowa. Jeśli coś ma być pomostem, to nie może nas dzielić /tak jak przy liście/. Ulotka wydana na skutek strajków kwietniowo-mańowych została podpisana przez środowiska /co wcześniej z nimi nie było konsultowane/. Nie mniej jednak taka była potrzeba chwili.

Wszystkie sprawy konfliktowe, które zostały poruszone miały już miejsce i powinno się wyciągnąć z tego wnioski i nie powtarzać tych samych błędów w przyszłości.

Dh Marek Gajdziński - Warszawa

- finanse dot. Białej Służby a zwłaszcza Tarnowa, sposobu załatwienia nalepek samoprzylepnych, które z czyjegóż zaniedbania nie zostały w ogóle nie rozprowadzone /co spowodowało ewidentne straty finansowe/
- ustąpienie dh Parzyńskiego z pełnionej funkcji następnie powołanie go ponownie na v-ce Przewodniczącego Ruchu /Wesoła I i II tura/,
- sprawa pomówienia dh Andrzeja Wysockiego w trakcie wyborów do władz,
- z czyjej inicjatywy przekazano uprawnienia do prowadzenia kapituły KDR dh Komorowskiemu, dlaczego nie przekazano tego Wydziałowi Programowemu Naczelnictwa, dlaczego dh Komorowski, który się tego podjął nie zrobił żadnych kroków w tej sprawie,
- stanowisko pt. "Harcerstwo" zamieszczone w Biuletynie RHR - czy jest to stanowisko przyjęte 8 października w Warszawie, czy też jest to inne ponieważ oba teksty różnią się pomiędzy sobą.

Dh Jarosław Janas - Warszawa

Ponownie podniósł sprawę przedmiotowego traktowania środowisk, inicjatyw podejmowanych poza władzami. Władze Ruchu zajmują się i zajmowały się "wielką" polityką natomiast w minimalnej części zajmowały się pracą drużyn. W głównej mierze chodziło władzom o odpowiednie ustawienie się na platformie politycznej. Dlaczego władze były i są zamknięte na inicjatywy /chodzi przede wszystkim o prace komisji programowej/.

Dh Jan Pastwa - Gdańsk

Środowisko gdańskie w obecnej chwili nie należy organizacyjnie do żadnego ruchu.

Po 10 grudnia 1988r. dało się zauważyć gorączkowe działania ze strony środowiska krakowskiego mające na celu zalepienie luki, która powstała po Zjeździe. Biuletyn RHR wydany w styczniu powstał w wyniku działań propagandowych.

Dh Zbigniew Wilk - Kraków /przedstawiciel środowisk nie uznających zjazdu z 10 grudnia 1988r./

Zaproponował aby nie zajmować się sprawami drobnymi oraz personalnymi. Główna kwestia do wyjaśnienia jest podstawa zwołania oraz legalność spotkania, które odbyło się 10 grudnia. Prowizorium statutowe nie przewiduje Zjazdu Nadzwyczajnego. Planowo Zjazd miał odbyć się we wrześniu br. W czerwcu lub maju ub.r. była mowa o zwołaniu konferencji programowo-metodycznej.

Z tego co przekazano dh Wilkowi na takie spotkanie wysłano zaproszenia do poszczególnych środowisk. Dopiero konferencja z woli uczestników przerodziła się w Zjazd Ruchu. Nie rozumialiśmy jest więc fakt traktowania spotkania 10 grudnia jako Zjazdu Ruchu. Na podstawie jakich konkretnych wniosków zwołano Zjazd na 10 grudnia i czy były to podstawy wystarczające do podjęcia takich działań. 10 grudnia ub.r. spowodował podział na 2 Ruchy:

- tych co uznają władze wybrane na Zjeździe 10 grudnia,
- i tych co uznają ciągłość władz, które nie ustąpiły z pełnionych funkcji

DH Andrzej Suchocki - Warszawa

Zapelował o wycofanie znacznej części zarzutów m.in.:

- personalnych,
- rozmów przeprowadzonych dh Czopowiczem, dh Wysockim itp.

Zarzuty te dotyczą spraw wyjaśnionych, załatwionych przez środowiska

- zorganizowania spotkania z Ojcem Sw. w Tarnowie,
- spotkań w Londynie, Warszawie.

Dyskusja powinna dotyczyć spraw, które możemy wyjaśnić, spraw zasadniczych. Nie ma sensu zajmować się sprawami, które miały miejsce w przeszłości i nie mają wpływu na przyszłość. Nasza strona może również zająć się sprawami szczegółowymi np. nie uzgodnionego wcześniej zapisu dzisiejszego spotkania na taśmie magnetofonowej /był to zarzut dh Czopowicza na spotkaniu w Krakowie/., obecności na spotkaniu dh Marka Gajdzińskiego /nie uzgodniono tego na wcześniejszym spotkaniu w Warszawie/. Uważamy, że jest to spotkanie instruktorów, a nie przedstawicieli 2 Rad.

Sprawa artykułu dh Jerzego Bukowskiego powinna zostać przekazana Komisji Mediacyjnej, która zapozna się z treścią i podejmie się interpretacji.

Dh Jacek Chodorski

Dh Marek Gajdziński reprezentuje naszą stronę ponieważ 2 tygodnie temu na spotkaniu, kiedy ustalano listę na spotkanie w dniu 12.02.89r. zostały wniezione zastrzeżenia do Marka, że jest to brak lojalności, jego jako V-ce Przewodniczącego i stąd też został poproszony do złożenia wyjaśnień. Nie możemy wycofać się z przedstawionych spraw, ponieważ one tworzą atmosferę i motywują do podejmowania działań. Np. wycofanie się ze sprawy nie jest możliwe ponieważ nie chodzi tu o spotkanie prywatne ale władz Ruchu z ZHP w Londynie. Są to sprawy publiczne, należy je wyjaśnić ponieważ one tworzą atmosferę braku zaufania. W chwili obecnej władze reprezentowane przez środowisko krakowskie Ruchu nie mają naszego zaufania /wyjaśnienia przez 2 tygodni/. Ten brak zaufania musi mieć jakieś podłoże. Być może są to sprawy drobne nie mniej jednak tworzą one jakąś *całość*. Uważam, że zbyt często nie informując nas wypowiedano się w naszym imieniu. Niejednokrotnie było to stanowisko odmienne i dlatego tak często pada tu pytanie - dlaczego. Uważam, że bagatelizujesz sprawę sprowadzając problem do grupy spraw finansowych.

Dh Andrzej Suchocki

Był moment kiedy władze straciły zaufanie, jednak były to władze legalne pomimo tego, że kwestionowane ich uczciwość muszą mieć one jakiś margines swobody w działaniu. Nie można ich pozbawić swobody w podejmowaniu decyzji. Jeśli nie będą mieli takich możliwości staną się marionetkami, a nie ludźmi sprawującymi władzę. Nie można władz rozliczać z każdego kroku które zrobiły lub nie zrobiły. Można dyskutować na te tematy ale nie zmienia to faktu, że pewne decyzje zostały podjęte i nie ma od nich powrotu. Nie wszystkie decyzje są popularne i cieszą się poparciem. Obrażliwe dla władz Ruchu jest postawienie zarzutu o działaniach politycznych. Zarzut ten powinien być przedstawiony inaczej np. dlaczego władze uczyniły tak mało w sprawach drużyny.

Dh Marek Gajdziński

Nie można bagatelizować spraw, które doprowadziły do powstania konfliktu - utrata zaufania do środowiska krakowskiego pozostałych środowisk, - utrudnianie przez władzę sprawowania kontroli, - zmiana władz została uniemożliwiona /poprzez odwołanie Zjazdu/. Te fakty stworzyły dogodny klimat do wysunięcia wniosku o zwołaniu Zjazdu.

Dh Zbyszek Wilk

Ponownie podjął temat zapisu spotkania na taśmie magnetofonowej. Uważa, że mówi się tu o sprawach zbyt ważnych dla Ruchu, które przed tem niejednokrotnie były sprawami poufnymi i delikatnymi. Opublikowanie tych spraw rzutuje negatywnie na przyszłość. Zaproponował na zakończenie spotkania wydanie wspólnego oświadczenia Komisji Mediacyjnej oraz stron sporu.

To stwierdzenie wywołało dyskusję, w której m.in. zabrał głos dh Aleksander Motała, Jacek Chodorski, Jan Pastwa.

Wyjaśniono, że zapis taki ~~jest~~ ułatwi sporządzenie protokołu ze spotkania i tylko takiemu celowi służy. Sprawy, które zostały lub będą poruszone nie będą omawiane poza pomieszczeniem, w którym spotkanie się odbywa. Dh Jan Pastwa oddał dotychczasowy zapis do dyspozycji strony krakowskiej. Od tej pory spotkanie rejestrował jeden magnetofon /wyłącznie dla potrzeb organizatorów spotkania w celu sporządzenia dokładnego protokołu/.

Dh Jacek Chodorski

Nawiązał do słów dh Wilka i dh Gajdzińskiego. Władza oczywiście powinna mieć pole manewru oraz swobodę działania. Władza posiada mandat zaufania pokładany przez środowisko. Od niej tylko zależy czy tego zaufania nie zawiedzie. Władza krakowska utrudniała kontrolę i chciała decydować o nas bez nas.

Dh Zbyszek Wilk

Powrócił ponownie do sprawy zapisu spotkania. Zwrócił uwagę, że nie dąży

do okazywania braku zaufania osobom uczestniczącym, natomiast chciał zwrócić uwagę na to, że podnosi się tu sprawy które były w przeważającej części poufne lub nawet tajne, znane ścisłemu kierownictwu Ruchu. Zastrzeżenie wzbudza fakt dyskusji na te tematy w środowiskach, poruszanie tych spraw nawet jeśli miały miejsce w przeszłości jest dużą nieostrożnością. Ponadto zwrócił uwagę, że kasety ze spotkania mogą dostać się w niepowołane ręce. Dlatego pewne ~~xxxxx~~ informacje krążą a nie powinny z natury rzeczy.

Dh Olek Motała

Zwrócił uwagę, że również byłe władzenie zawsze postępowały rozważnie, czego przykładem może być przekazanie telefonicznie otwartego tekstu do Macieja. Środowisko poznańskie zwracało już na to uwagę. Sprawa została wtedy zbagatelizowana.

Dh Jacek Chodorski

Poruszył problem braku zaufania, który nie powinien mieć miejsca w tym gronie. Poprosił o niesprowadzanie dyskusji na sprawy uboczne ale przejście do problemów głównych.

Proponuje, że wycofa się z zarzutów drobnych, ale nie ustąpi jeśli chodzi o spotkanie dh Czopowicza w Krakowie i faktu nie przekazania do tej pory protokołu z tego spotkania. (do dzisiaj tj. 15.11.89...)

Dh Andrzej Suchocki

Zobowiązał się do dopilnowania przekazania spornego protokołu dh Czopowiczowi.

Dh Jacek Chodorski

Zaproponował aby strona przeciwna po przegladnięciu całego pakietu problemów zgłoszonych na tym spotkaniu udzieliła wyjaśnień w ramach swoich kompetencji.

Następnie podjął temat stosunku do Zjazdu, który odbył się 10 grudnia ub.r i faktu nie uznania go za Zjazd przez środowiska krakowskie i łódzkie.

Podstawy legalności Zjazdu:

Po rozmowie przeprowadzonej w lutym ub.r. przez dh Czopowicza w Krakowie w marcu odbyło się wspólne spotkanie Rady oraz Naczelnictwa z dh Orszą. Już wtedy zostało zgłoszone votum nieufności w stosunku do władz. Maciek Musiał przedstawił pakiet spraw, które go niepokoiły jako członka Rady oraz szczepego środowiska poznańskiego. Sprawy te były personalnie do wyjaśnienia przez dh Parzyńskiego, niestety dh Parzyński nie podjął tematu wyjaśnienia tych spraw. Dh Musiał stwierdził, że władza traci zaufanie, wobec tego trzeba to rozwiązać w formie zwołania Nadzwyczajnego Zjazdu Ruchu. W zasadzie ta koncepcja została przez wszystkich przyjęta. Problemy zaczęły się w momencie próby ustalenia terminu. Pierwsza propozycja zawierała zwołanie Zjazdu na ~~cz~~ czerwiec ub.r. Termin ten został przesu-

nięty na pierwszy tydzień października. Środowisko łódzkie podjęło się strony organizacyjnej Zjazdu. Przy ustalaniu tego terminu wiadomo było, że dh Wojtek Wróblewski nie będzie brał udziału w Zjeździe ponieważ wiadano, że po zlocie w Rising Sun zostanie przez 6 m-cy w USA i Kanadzie. Podjął decyzję oddania swojej osoby do dyspozycji Zjazdu. Tak więc problem nieobecności Wojtka nie mógł spowodować odwołania Zjazdu. W miesiącu maju ubr. z uwagi na wydarzenia kwietniowo-majowe /w związku z tym zmiany stosunków politycznych w kraju/ ze środowisk wyszła inicjatywa, że należy poczynić generalne zmiany i nie wystarczy na podjęcie takich decyzji uchwała Rady. Uważano, że na ten temat powinno wypowiedzieć się szersze grono instruktorów i powstał pomysł /zupełnie niezależny od marcowego/ zwołania Walnego Zjazdu już nie Ruchu ale Harcerstwa Polskiego.

W czerwcu ub.r. na spotkaniu Naczelnictwa podjęto dyskusję n.t. zjednoczenia ruchów niezależnych. W wyniku tej dyskusji zakwestionowano zasadność zwołania Zjazdu a w zamian zaproponowano zwołanie konferencji. Komisja Zjazdowa /powołana wcześniej przez Naczelnictwo/ w składzie:

dh Marek Gajdziński

dh Monika Figiel

dh Tomasz Moracewicz

dh Jarosław Janas

dh Andrzej Wysocki

zapropnowała Radzie program Zjazdu, przedstawiła ordynację wyborczą. ~~Na~~ Na Zjazd ustalono konkretną liczbę delegatów - 100 przedstawicieli środowisk /w dalszym ciągu punktem spornym jest sprawa nazewnictwa, ustalonego spotkania, czy mówiono o zwołaniu Zjazdu, czy konferencji programowo-metodycznej/. 8 października na spotkaniu Naczelnictwa i Rady podano 3 terminy odbycia Zjazdu:

1/ 19-20 listopada,

2/ grudzień /bez ustalania daty/

3/ 15 stycznia 1989r.

Te propozycje poddano pod głosowanie. Przesunięcie terminu na grudzień zostało przegłosowane większością głosów z sali.

W Wesołej podczas zatwierdzania prowizorium statutowego, nie przewidywano zwoływania Nadzwyczajnego Zjazdu. Ustalono, że we wrześniu br. odbędzie się konferencja sprawozdawcza z udziałem delegatów na Zjazd, może przemianić się w Zjazd Nadzwyczajny /problem proceduralny/. W Zakopanym, we wrześniu, podano krytyce program przygotowany przez komisję zjazdową/był to materiał do dyskusji/. Zaszła pomyłka w interpretowaniu przygotowanego materiału. Były to propozycje do dyskusji, które miały być zmodyfikowane, a nie ostateczna uchwała programowa Zjazdu. 8 października komisja programowa Zjazdu została rozwiązana na wspólnym posiedzeniu Rady i Naczelnictwa. W tym samym dniu podjęto uchwałę o zwołaniu Zjazdu Nadzwyczajnego Ruchu na dzień 10 grudnia oraz powołano nową komisję zjazdową pod przewodnictwem dh Kazimierza Wiatra /w skład komisji mieli wchodzić przedstawiciele szczepów/.

Dh Marek Gajdziński

Złożył oświadczenie, że w dniu 8 października jego komisja zjazdowa została rozwiązana i tym samym zaprzestała wszelkich działań.

Dh Andrzej Wysocki

W dniach 19-20 listopada w Stalowej Woli odbyła się konferencja programowo-metodyczna mająca na celu nawiązanie współpracy programowej ze środowiskami niezależnymi. Po konferencji z inicjatywy przedstawicieli szczepów spotkali się szczepowicze, dh Kazimierz Wiatr/przewodniczący komisji zjazdowej/. Na tym spotkaniu doszło do zmontowania składu ekipy, która miała przejąć władzę Ruchu. Spotkanie to poprzedziły wcześniejsze rozmowy - zmontowano 3 ekipy które miały ubiegać się na Zjeździe o przejęcie władzy. Na spotkaniu w październik doszło do porozumienia pomiędzy ekipami, którego celem było przejęcie zarządu i stworzenie nowego programu wyborów. Wstępna propozycja składu władz które ubiegałyby się o mandat wyglądała następująco:

Przewodniczący - Marek Stępa
I V-ce - Wojtek Wróblewski
II V-ce - Maciej Wiśnicki
- Maciej Musiał
Naczelnik - Jarosław Kur~~s~~ki
V-ce - Marek Gajdziński
V-ce - Andrzej Wysocki
- Jarosław Janas
- szczepowicze

W dniu 19 listopada ks. Jurczak przedstawił list, który otrzymał od dh Jerzego Komorowskiego, w którym były zawarte zarzuty przeciwko dh Janasowi o współpracę z służbą bezpieczeństwa. Po tym liście uznano, że walka polityczna o władzę w Ruchu przybiera formy drastyczne. Postanowiono jednogłośnie, że grupa ta zaprzestaje wszelkich działań w celu pozyskania władzy do czasu wyjaśnienia zarzutów przedstawionych w liście.

Z analizy treści listu wynika, że dh Komorowski obawiał się, że dojdzie do przekształcenia się konferencji w nielegalny Zjazd Ruchu. Konferencja ta odbywała się w tym samym miejscu i terminie /19-20.11. Stalowa Wola/ co planowany Zjazd /później przesunięty na 10.12.88r./.

Składam oświadczenie, że w żadnym wypadku nie planowano /organizatorzy konferencji/ jakichkolwiek prób politycznych przejmowania władzy.

Dh Jarosław Janas i dh Andrzej Wysocki wyjaśnili sprawę wyproszenia dh Wiatra ze spotkania, które odbyło się w godzinach nocnych po konferencji w Stalowej Woli. W wyniku przeprowadzonych rozmów ostatecznie dh Kazek Wiatr został poproszony o wzięcie udziału w tym spotkaniu.

Dh Zbigniew Wilk

Kazek Wiatr był przewodniczącym komisji zjazdowej, która miała swoje posiedzenie na drugi dzień w Warszawie. Podkreślam fakt, że do spotkania komisji

nie doszło, pomimo tego, że szczepowi zobowiązali się do przysłania swoich pełnomocników. Fakt spotkania w Stalowej Woli wzbudził kontrowersje wśród władz Ruchu. W nocy ustala się skład kadrowy władz, tuż przed spotkaniem legalnej komisji, która ma podjąć m.in. ten temat. Wnoszę do komisji o zbadanie szczegółowe tego faktu.

Dh Marek Gajdziński

Do kompetencji komisji zjazdowej nie należało ustalanie składu osobowego władz, ale przygotowanie techniczne Zjazdu oraz materiałów programowych. To były sprawy różne. Każdy ma prawo brania udziału w wyborach: czynne i bierne. Grupy ludzi mogą takie spotkania konsultacyjne odbywać.

Dh Zbyszek Wilk

Czy dementujesz oświadczenie m.im. Kazka, że spotkanie w niedzielę jest nie ważne.

Dh Marek Gajdziński

Tę decyzję podjął Kazek Wiatr.

Dh Andrzej Wysocki

Penieważ środowiska na spotkaniu w dużej mierze się dogadały to Kazek stwierdził, że w tej sytuacji spotkanie w Warszawie jest bez sensu i sam je odwołał

Dh Jacek Chodorski

26 listopada odbyło się spotkanie Rady, które również stanowi podstawę naszego sporu. Ustalmy skład Rady /11 członków/:

- dh Wojciech Wróblewski
- dh Jerzy Komorowski
- dh Jerzy Parzyński
- dh Orsza
- dh Maria Furmanek
- dh Jacek Chodorski
- dh Aleksander Motaka
- dh Zbigniew Szymczak
- dh Jacek Zaucha
- dh Kazimierz Wiatr
- dh ~~Jacek~~ Broniewski
- dh Józef Mitka - obserwator

Dh Olek Motaka

W skład Rady wchodził: Przewodniczący, 2 V-ce Przewodniczących, dh Orsza oraz przedstawiciele środowisk. Przypominam, że zwracałem uwagę na brak przedstawiciela Gdańska, na co otrzymałem odpowiedź, że obecnie Gdańsk nie ma swojego reprezentanta w Radzie ponieważ Jacek Zaucha został za granicą. Uważam, że powinna to być sprawa Gdańska i szczepu gdańskiego, czy nie będą przez ten czas reprezentowani, czy wyznaczą zastępcę Jacka.

Dh Jacek Chodorski

Ponieważ dh Mitka przeniósł się z Warszawy do Dębicy i tam zakładał nowe środowisko brał udział w posiedzeniach Rady jako obserwator.

Na posiedzeniu obecni byli:

dh Jerzy Parzyński

dh Jerzy Komorowski

dhn Maria Furmanek

dh Kazimierz Wiatr

dh Aleksander Motała

dh Józef Mitka

Teraz należy wyjaśnić dlaczego pozostałe osoby nie były obecne:

dh Wojciech Wróblewski - przebywał poza granicami kraju

dh Orsza - chory

dh Jacek Chodorski - nie zostałem powiadomiony o posiedzeniu Rady w dniu 26 listopada. W dniu 25.11. rozmawiałem telefonicznie z dh Komorowskim, który nie poinformował mnie o posiedzeniu Rady w dniu następnym. Uważam, że zostałem celowo pominięty. W poniedziałek dh Komorowski przeprosił mnie, że nie zostałem powiadomiony o Radzie. Wcześniej stwierdzono, że nie mogłem uczestniczyć w posiedzeniu Rady ponieważ miałem dyżur w szpitalu. Oświadczam, że nie polega to na prawdzie.

Dh Adam Turuka

Czy z twojej rozmowy z Jurkiem wynikało, że ty go pytasz o to, czy jutro jest Rada

Dh Andrzej Suchocki

Stwierdzam, że nasza dyskusja nie wniesie nic nowego, Jacek po prostu został wymanipulowany.

Dh Olek Motała

Natomiast na Radzie, kiedy zapytałem o Jacka zostałem poinformowany, że ma dyżur w szpitalu i nie może być obecny.

Dh Jacek Chodorski

Przejdźmy do kolejnych członków Rady, którzy nie byli obecni na tej Radzie.

Dh Jarek Janas

Byłem zdziwiony, że coś się dzieje na moim terenie /z reguły spotkania w Warszawie organizował szczerp warszawski/ a ja nic o tym nie wiedziałem. Byłem zdziwiony, że to się odbywa tak tajnie.

Zbyszek Szymczak był umówiony, że po przyjeździe do Warszawy /ponieważ miał dyżur w szpitalu do godz. południowych/, Zbyszek Wilk się z nim skontaktuje i powie mu gdzie jest spotkanie Rady. Z relacji Zbyszka /na dworcu po Radzie/ wynikało, że nie został powiadomiony przez cały dzień, pomimo tego, że czekał

pod telefonem w szpitalu /do godz. 14.00/, kontaktował się w między czasie z domem, czy tam Zbyszek nie przekazał informacji o Radzie. Niestety informacja nie została przekazana. Wiedzieliśmy, że jak zwykle po Radzie krakowiacy popołudniowym ekspresem pojedą do domu i na dworcu dowiedzieliśmy się od Zbyszka, że dh Wilk nie wie dlaczego nie został powiadomiony przedstawiciel Warszawy, ponieważ nie jest to jego sprawa, bo nie jest organizatorem Rady. Zbyszek Szymczak powiedział na dworcu dh Parzyńskiemu, że Rada nie reprezentuje interesów Warszawy /od tego momentu/ ponieważ manipuluje członkiem Rady ze środowiska warszawskiego i Rada warszawska upoważniła go do takiego stwierdzenia.

Dh Zbyszek Wąlk

Zbyszek został zawiadomiony kilka dni wcześniej i przekazał informację, że pracuje i nie może być o godz. 10.30 ~~xxx~~ na miejscu zbiórki. Otrzymałem numer telefonu pod który można było do niego zadzwonić, przekazałem go obu V-ce Przewodniczącym.

Marek Gajdziński

Zbyszek Szymczak nie mógł być na spotaniu pod Metropolem, był umówiony na telefon. Do godz. 14.00 siedział pod telefonem i nie było żadnego kłopotu z zawiadomieniem go, ponieważ ja byłem z nim w stałym kontakcie. Miałem dokumenty, które były kierowane do Rady i byłem zainteresowany gdzie ta Rada się odbywa. Nie było żadnego kłopotu technicznego z zawiadomieniem o miejscu Rady. W trakcie moich rozmów ze Zbyskiem dowiedziałem się, że w Warszawie przebywa przedstawiciel Gdańska, który również nie wie, gdzie odbywa się Rada.

Andrzej Suchocki

Nie ma wątpliwości, że ta Rada została wymanipulowana. Możemy jednak dyskutować na ten temat ale uważam, że należy cofnąć się głębiej do pewnych spraw które tworzą atmosferę i dlaczego takie działania, nie twierdzą, że były to działania legalne, były one niedobre. Popatrz Andrzej na wagę swoich słów - spotkała się grupa przyjaciół z jednej strony żeby sobie pogadać, w jakim celu - przejęcia władzy. Twoje słowa nie oddają wagi sprawy. Uważam, że bagatelizujesz ją. Andrzej - kiedy zostałeś usunięty z Ruchu i dlaczego.

Andrzej Wysocki

Nie istnieje żaden formalny sposób usunięcia z Ruchu, poza moją dobrowolną rezygnacją lub śmiercią. Zostałem usunięty z krakowskiej Kapituły ponieważ założyłem stowarzyszenie pod nazwą Krakowskiego Bractwa Skautowego które w swej całości tzn. harcerze, nie składają Przyrzeczenia Harcerskiego i które używa prawa Skautowego odmiennej treści niż Prawo Skautowe ogólnie przyjęte. Natomiast wymaga się od instruktorów przestrzegania Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego. W skrócie jest to jakby wstęp do harcerstwa. Jest słabsze od harcerstwa pod względem deklaracyjnym. To była przyczyna w wyniku, której Rada krakowska /w głosowaniu tajnym/ zwolniła mnie z kapituły. Odbywało się

Dh Andrzej Suchocki

Sprawa dla mnie jest bardzo niejasna. Oglądałem dokumenty tego Bractwa Skautowego, projekty /protest Bituma - nie jest to możliwe ponieważ takich dokumentów nie było. Została tylko wydana ulotka dla księży/. Nie rozumiem sprawy, dlaczego usunięto cię z Rady krakowskiej. Słyszałem uzasadnienie ze strony pewnych instruktorów było zupełnie inne. Twierdzili, że wcale nie zobowiązałeś się do przestrzegania Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego /jako zasad ideowych Ruchu/. Wobec tego uczestnictwo w 2 organizacjach mających różnego typu zasady /sprzeczne ze sobą/ jest po prostu niedobre. Dlatego spotkanie listopadowe przebiegało w atmosferze braku wzajemnego zaufania, w atmosferze terroru psychicznego.

Dh Jacek Chodorski

Ponieważ tej sprawy nie rozstrzygniemy, przejdźmy do sprawy nieobecności innych członków, przedstawiciel Gdańska.

Dh Zbyszek Wilk

Powróćmy jeszcze do sprawy Andrzeja Wysockiego. Rada krakowska uznała, że andrzej sprzeniewierzył się ideałom i zasadom Drogowskaszów, co jest naszym dokumentem ideowym, jest to konsekwencja.

Dh Marek Gajdziński

Proponuję, żeby komisja zapoznała się z tymi dokumentami Krakowskiego Bractwa Skautowego i stwierdziła, czy są one sprzeczne z ideałami Ruchu.

Dh Olek Motała

Uważam, że jeśli komisja zdecyduje, że mamy zajmować się tą sprawą, to będziemy dyskutować dalej. Zwracam tylko uwagę, że odchodzimy coraz dalej od meritum sprawy.

Dh Jan Pastwa

Środowisko trójmiejskie dowiedziawszy się, że jest Rada uznało, że pomimo nieobecności Jacka Zauchy w kraju /naszego delegata do Rady/ należy kogoś wysłać w zastępstwie, ze względu na panującą atmosferę jak również ze względu że Rada jest miejscem ważnym i nie może nas zabraknąć. Tak się złożyło, że tym delegatem zostałem ja. Przyjechałem do Warszawy, pojechałem o godz 10.00 na Chłodną, o godz. 11.00 spotkałem tam Jarka Janasa, który dowiedziawszy się że przyjechałem na Radę poinformował mnie, że zbiórka była o godz. 10.30 pod metropolą. Jarek stwierdził, że jest szansa dostania się na Radę ponieważ Zbyszek Szymczak czeka pod telefonem na kontakt z adresem spotkania. Czekałem u Jarka w domu, telefonowaliśmy w różne miejsca, niestety nie dowiedziałem się adresu spotkania, byłem ograniczony pewnymi sprawami i musiałem opuścić Warszawę. Trzy dni później dzwoniłem do Jurka Parzyńskiego aby dowiedzieć się czy Rada była i dlaczego była w innym miejscu. Dowiedziałem się, że naszym przedstawicielem jest Jacek Zaucha i jeżeli go nie ma to Gdańsk nie ma przedstawiciela w Radzie. Uznajemy, że zostaliśmy wymanipulowani ponieważ wcze-

śniejsze precedensy, kiedy ktoś kto wchodził w skład Rady nie mógł być obecny przyjeżdżała inna osoba i nikt nie miał do nikogo pretensji, uważano to za zjawisko normalne.

Dh Zbyszek Wilk

Mnie proszono o powiadomienie Jacka Zauchy. Telefon wykonałem do jego rodziny i otrzymałem informację, że jest za granicą. Informację tą przekazałem V-ce Przewodniczącym. Mnie w tym momencie niewydano polecenia o powiadomieniu innej osoby ponieważ, oświadczam jako instruktor słuchający tych wyjaśnień uważam, że rada była wybierana personalnie i nie ma demokratycznych zastępstw w takich ciążach. Nie spotkałem się z takim działaniem. Jeżeli wcześniej Przewodniczący tolerował takie rzeczy to robił to niezgodnie z zasadami. Uznaję to za normalne, że jeśli nie ma członka Rady, to nie powołuje się zastępcy.

Dh Jacek Chodorski

Dh Jacka Broniewskiego nie było na Radzie ponieważ nie było go w kręgu. Był to ostatni członek Rady, który był nieobecny. Natomiast na Radzie był obecny olek i proszę go aby przedstawił przebieg Rady ponieważ nie brał udziału w głosowaniu w sprawie odwołania Zjazdu.

Dh Olek Motaka

Jeśli komisja nie chce to nie będę wyciągał dalszych spraw dot. tej Rady. Natomiast informuję Komisję że od 7 listopada ^{byłem} szczerpowskim Wielkopolski i praktycznie przyjechałem na Radę kurtuazyjnie gdyż de facto ^{nie} byłem jej członkiem, szczerp nie wyznaczał żadnego następcy ponieważ uznaliśmy, że w perspektywie Zjazdu nie ma takiej potrzeby. Jeśli chodzi o samo spotkanie - dlatego nie głosowałem. Dlatego, że uważałem, że absolutnie brak k'forum, że zwoływanie Rady następowało w taki a nie inny sposób. Na to pytanie otrzymałem oczywiście uzyskałem od dh Komorowskiego odpowiedź, że my tracimy czas, przyjeżdżamy ekspresami i to spotkanie po prostu będzie. W tym momencie wstrzymałem się od głosu, nie chciałem głosować w sprawach, które dla mnie były jasne i precyzyjne, że są bezpodstawne. Kiedy zapytałem dlaczego chęć przesunąć datę Zjazdu wówczas to otrzymałem odpowiedź, że w sytuacji kiedy dom się pali nie należy go malować tylko gasić. Uzyskałem też później informację, że jeżeli by się Zjazd odbył to otwieramy drugi garnitur, że wtedy jesteśmy indagowani przez wiadome służby. Nikt nie wspomniał o liście Jurka Komorowskiego ale każdy zdał sobie sprawę takiej odp. o kogo tu chodzi. Padał a tam kwestia, że najpierw musimy dokonać deklaracji lojalności w stosunku do Ruchu a potem dopiero ewentualnie mogą się odbywać sprawy Zjazdu. Sprawa komisji zjazdowej Kazka została ^N zawieszona, mimo usilnego jego protestu, dalej omówione zostały sprawy bhp, została ^C omówiona sprawa okrągłego stołu, sprawa naszego miejsca, niektórych środowisk np. dh Komorowski uznał, że środowisko wrocławskie w ogóle nie istnieje, właściwie go nżema. Nastrój był jakiś dziwny, byłem trochę zaszkokowany. Powołano komisję zjazdową w składzie: Kazek Wiatr, Jurek Komorowski Andrzej Suchocki, i Marek Stępa. Nazwano ją komisją d/s oczyszczenia gruntu

komisja dobrych usług.

Dh. Zbyszek Wilk

Komisja miała na celu rozwiązanie personalne. Chodziło o to aby rozwiązać problemy, które narosły w Ruchu, które były uważane głównie za problemy personalne.

Dh Olek Motała

Dlaczego nie głosowałem, że Zjazd się ^{nie} odbywa, bo się ~~nie~~ odbywa/tak uważałem/
Budziły tu niepokoje osoby na sali, stawianie ~~asdy~~ sprawy. Właściwie na moją
wyraźną interwencję zapytałem, dlaczego nie mówimy tutaj w kategoriach odby-
wania Zjazdu tylko mówimy jakoby to już była rzecz pewna. ^{nanie!} Wówczas to nastą-
piło głosowanie, bez k'forum co podważa w ogóle możliwość głosowania. Myślę, że
taka sprawa nie może być przegłosowana przy nieobecności 6 osób spośród 11
osobowej Rady, która była na wspólnym posiedzeniu Rady i Naczelnictwa podjęta
i nie mogłem pozwolić na to, żeby brać w tym udział. Było to głęboko niewpo-
rządku w stosunku do osób, które o tym decydowały m.in. szczepowych.

Dh Jacek Chodorski

Józek Mitka wziął nieprawnie udział w głosowaniu, przy stosunku głosów 2:3
podjęto decyzję odwołania Zjazdu. Po tym posiedzeniu Rady złożono oświadczenia
o których już mówiłem. Zbyszek Szymczak złożył ustne oświadczenie o wypowiedze-
niu posłuszeństwa, natomiast pisemne oświadczenia o podobnej treści złożyły
środowiska: katowickie i wrocławskie.

Przypomniałem w oświadczeniu, że reprezentami środowiska wrocławskiego jestem
ja a nie Jerzy, który pełni tam funkcję V-ce Przewodniczącego, wybierany przez
Zjazd, natomiast środowisko wrocławskie podtrzymuje swoją wolę odbycia Zjazdu
w dniu 10-11-grudnia 1988r.

Dh Ewa Urbańczyk

Katowice zwróciły uwagę, na próbę wywarcia presji, żeby zjazd ^{nie} się odbył. Sytu-
acja była taka a nie inna, odbyła się manipulacja, której spodziewałam się
dużo wcześniej. To czym poinformowałam swoje środowisko/ i tak zagłasowało. Na-
temiast dh Marysia Furmanek została pozbawiona mandatu środowiska, o czym nie
została poinformowana z dwóch powodów: ponieważ spodziewaliśmy się, że Zjazd
się odbędzie i wtedy sytuacja będzie wyjaśniona, albo zmiana struktury i wte-
dy problem padnie, a po drugie nie chcieliśmy jej tak „załatwić”. Jest to star-
sza osoba i po prostu nie chcieliśmy jej sprawić przykrości. Dh Furmanek na
Radzie wyraźnie powiedziała, że głosuje za odwołaniem Zjazdu jako dh Furmanek
natomiast ta decyzja nie ma poparcia w środowisku katowickim.

Zbyszek Wilk

członkiem Rady jest się personalnie

Dh Jacek Chodorski

Przeczytam może dla wyjaśnienia prowizorium statutowe:

Pkt.4. Zjazd wybiera Przewodniczącego organizacji i zatwierdza proponowanego przez niego jednego lub dwóch z-ców.

Pkt.7. W skład Rady wchodzi przedstawiciele wybrani po jednym w szczepach, Przewodniczący, jego z-cy oraz dodatkowi członkowie w liczbie nie przekraczającej połowy wyżej wymienionego składu Rady. Dodatkowi członkowie Rady wybierani są przez Radę.

Dh Zbyszek Wilk

Przedstawiciele do Rady ze środowisk przywiezieni byli na Zjazd i odwołanie w środowisku może spowodować wymianę a nie na zasadzie, jest nieobecny, to jedzie następny. Tego tak nigdy nie rozumiałem.

Dh Andrzej Suchocki

Ewa nie może tak powiedzieć, że nia miała mandatu, bo myśmy jej nie powiedzieli

Ewa Urbańczyk

To nie o to chodzi, że myśmy jej nie powiedzieli.

Marek Gajdziński

Udzielę wyjaśnienia. To pismo miało być dostarczone przed rozpoczęciem Rady. To było pismo odwołujące Marysię Furmanek ze składu Rady.

Olek Motała

Informuję, że jest to sprawa środowiska katowickiego i mnie się wydaje, że jeżeli mój mandat by ustał z ramienia środowiska to bym się tam niepchał, ale o tym musiałbym wiedzieć. Jeśli są jakieś zarzuty, to można je mieć zarówno w stosunku do Ewy jak i Marysi. Uważam, że nie jest to temat sprawy.

Dh Jarek Janas

Zbyszek złożył oświadczenie, że jako reprezentat Warszawy z mandatem środowiska, w wypadku gdyby Rada podjęła decyzję o przesunięciu Zjazdu, Rada warszawska podjęła decyzję / że jeśli zostanie przesunięty na dłużej niż na 3-5 tygodni/ a Jerzy Parzyński stwierdził, że Zjazd się nie odbędzie w najbliższym czasie/, że od tej pory nie ma swojego przedstawiciela w Radzie.

Dh Andrzej Suchocki

Co to jest za Rada warszawska, jak to było konsultowane,

Dh Jacek Chodorski

To jest ta ^{ta} sama Rada ^{jak ta} co pracuje w Krakowie.

Dh Jarek Janas

Spotkanie naszej Rady odbyło się w czwartek przed Radą 26 listopada 88r.

Dh Zbyszek Wilk

W czwartek odbyło się spotkanie Rady a Zbyszek wręczył to ustnie w niedzielę.

Dh Marek Gajdziński

Spodzielając się takiej manipulacji Rada upoważniła go do przedstawienia takiego stanowiska, w razie takiej sytuacji. Wtedy środowisko warszawskie zrywa więzi organizacyjne z Radą i Naczelnictwem.

Dh Jarek Janas

Natomiast ja przekazałem, że moje kontakty z Wami są moimi kontaktami prywatnymi i w ogóle nie ma żadnej podległości. Było to wypowiedzenie posłuszeństwa

Dh Zbyszek Wilk

W którym momencie Sr. warszawskie wiedziało, że Zjazd jest odwołany i kiedy ta decyzja zapadła, bo takie przewidywaniem manipulacji, to jest manipulacja.

Dh Jarek Janas

Rada warszawska miała swoje spotkanie w czwartek i została tam przedstawiona niepokojąca sytuacja /m.in. sprawa listu/. Rada warszawska podjęła decyzję, że jeżeli te sprawy nie zostaną wyjaśnione, to mamy się z tego wycofać.

Dh Marek Gajdziński

Zbyszek Szymczak dowiedział się o odwołaniu Zjazdu od dh Parzyńskiego ponieważ zapytał go dlaczego nie został powiadomiony i czy Zjazd się odbędzie w ustalonym terminie. Dh Parzyński powiedział, że został odwołany bezterminowo.

Dh Jacek Chodorski

Spotkanie tej Rady miało również swoje następstwa w Gdańsku. W tydzień po posiedzeniu Rady w dniu 3 grudnia na Chłodnej odbyło się spotkanie szczepowych /wszyscy byli zaproszeni/. nie było przedstawiciela Krakowa.

Dh Andrzej Wysocki

Osobiście przekazywałem informację Krzyśkowi, na co się okazało, że uzgadniał już wcześniej inne spotkanie na sobotę /w tym czasie przejęto w Krakowie dwa hufce/ i nie może tam przyjechać.

Dh Jacek Chodorski

W dniu 3 grudnia zostało tam przedstawione oświadczenie środowiska gdańskiego o wystąpieniu z Ruchu.

Dh Jan Pastwa

To oświadczenie, które zostało przedstawione jest podpisane imiennie przez 10 osob. Jest to oświadczenie grupy osób, ze środowiska gdańskiego, grupy która powstała we wrześniu 1988r. pod wpływem informacji przywiezionej ze zlotu w Risin Sun, polegającej na tym, że Jurek Parzyński zaproponował aby środowisko gdańskie przygotowało się do przejęcia władzy w Ruchu i wystąpienia na Zjeździe z mandatu ustępujących władz. Jednym z przejawów naszych przygotowań było spotkanie w W-wie /październik/. Ta grupa cały czas spotykała się i oceniała sytuację. 1 grudnia wydała oświadczenie, w którym rzeczywiście na końcu znajduje się nasza deklaracja wystąpienia z Ruchu, w piśmie zawarta jest mo-

tywacja. Nie jest to deklaracja wystąpienia śr. gdańskiego z Ruchu, bo nie byłoby nas wtedy na Zjeździe 10 grudnia.

Dh Jacek Chodorski

3 grudnia wszyscy szczepowi /poza krakowskim/ podtrzymali wspólną decyzję Naczelnictwa i Rady, że Zjazd musi się odbyć w ustalonym terminie tzn. 10-11 grudnia. I w tym terminie się odbył. Na tym Zjeździe /nie wiem jak odbyło się techniczne zawiadomienie śr. krakowskiego ponieważ ekipa krakowska przyjechała w 5 osób/, przedstawiciele Krakowa deklarowali się jako obserwatorzy. Dla przypomnienia z 8 środowisk, 6 uznało to spotkanie za Zjazd, natomiast 2 środowiska tzn. Kraków i Łódź nie uznało spotkania za Zjazd. Sprawa ta była 2 razy poddana pod głosowanie /10 grudnia/. W tym samym czasie w W-wie był obecny Jurek Komorowski, niestety na obrady Zjazdu nie przyszedł.

Dh Andrzej Suchocki

W jaki sposób byli wybierani delegaci na Zjazd z poszczególnych środowisk.

Dh Marek Gajdziński

Na podstawie decyzji Rady i Naczelnictwa regulującej te sprawy.

Dh Olek Motała

Była to z góry ustalona liczba delegatów z poszczególnych środowisk /ogółem 100 osób/. Wydaje mi się, że tobie chodzi o szczegóły techniczne.

Dh Andrzej Suchocki

Tak. Jak zostali wybrani przedstawiciele Warszawy.

Dh Jarek Janas

Mandatem na Zjazd w śr. warszawskim było dotychczasowe działanie w Ruchu na terenie Mazowsza.

Dh Andrzej Suchocki

Czy oni byli wybranymi delegatami, czy ludźmi wyznaczonymi do wejścia na salę.

Dh Jarek Janas

Tak byli delegatami. Byli to członkowie Rady.

Dh Wiesław Jasiński

Czy nie byli oni wybierani przez wiekdze gremium

Dh Jarek Janas

Byli to obecnie pracujący instruktorzy.

Dh Olek Motała

W śr. poznańskim w sposób demokratyczny wybrano przedstawicieli na Zjazd. /protokół z tego spotkania do wglądu/. Myślę, że dlatego zrobiliśmy tak bo staliśmy zawsze na gruncie legalności, obawialiśmy się, że pierwszą podstawą obalenia Zjazdu będzie wybór delegatów. Materiały oraz samo prowizorium nie

stanowiły jak się wybiera delegatów na cokolwiek i każde środowisko miało sobie wypracować swój własny model. Myślę, że każde środowisko ma prawo wyboru takie, a nie inne, myśmy uznali, że taki.

Dh Ewa Urbańczyk

Nasze było zgodnie z wcześniejszym harmonogramem. Konferencja sprawozdawczo-wyborcza /tak to nazwijmy/ 15 października w skład której wchodziła przedstawicielstwo Opola, Śląska oraz Podbeskidzia gdzie zapadły 2 decyzje: pierwsza decyzja - Opole powinno stać się oddzielnym środowiskiem ze względu na to, że po prostu ilościowo stanowią dużą siłę, a druga decyzja była o wyborze delegatów. Przygotowano dwie listy na wypadek gdyby uznano Opole za odrębne środowisko /sprawę na Radzie miała przedstawić Marysia/ oraz listę skupiającą trzy regiony.

Dh Jacek Chodorski

Nie dobrą sprawą w Ruchu był rozdział na władzę ustawodawczą i wykonawczą /Rada i Naczelnictwo/. Niestety spowodowało to rozdział kompetencji. Stąd też bardzo często można zauważyć fakt, że albo podjęto decyzję wspólną, później się okazuje, że wspólną decyzję odwołuje Naczelnictwo bądź Rada. Stąd też w propozycji wypracowanej na Zjeździe mieliśmy tylko jedno ciało jako ciało rządzące tj. Rada, żeby uniknąć nieporozumień.

Sr. wrocławskie co roku w październiku odbywa konferencję sprawozdawczą i na tej konferencji odbył się wybór 11 delegatów na Zjazd.

Dh Marek Gajdziński

W sprawie formalnej. Poprzednie dokumenty Ruchu nie precyzowały nawet kto jest członkiem Ruchu, a co dopiero sposób wybierania delegatów. Ta sprawa była płynna i zależna tylko od decyzji środowisk. Kwestia Andrzeja o tym, że wybory mogły być nielegalne nie ma podstaw.

Dh Adam Turuka

Liczba delegatów środowisk została wcześniej ustalona. Jeżeli uważamy władze środowiska za legalne i władne, to powinniśmy konsekwentnie uważać, że delegaci przez nie wybrani są delegatami legalnymi.

Jeżeli chodzi o sr. warszawskie to należałoby zapytać, czy nie istnieje tam konflikt, podział na 2 grupy. Należy zadać pytanie czy delegaci sr. warszawskiego byli kompetentni i reprezentowali całe środowisko.

Dh Zbyszek Wilk

W dokumentach przygotowanych przed Zjazdem przyjęto zasadę, że na Zjeździe ma być 50% delegatów z Wesołej, a dalsze 50% może być zmienione.

Dh Jacek Chodorski

Grzegorz Nowik brał udział w wyborach, był na Zjeździe do samego końca, ani razu nie poczuł się nie-delegatem.

Dh Wiesław Jasiński

Mi się wydaje, że nawet próba podważania czy jest legalnym Zjazd, czy nie legalnym, czy legalna była decyzja o odwołaniu Zjazdu to już nie jest istotne. Fakt jest faktem, Zjazd był jednoosobowo odwołany przez V-ce Przewodniczącego oni podjęli decyzję. Była to decyzja dramatyczna, próbowali coś łątać.

Dh Andrzej Suchocki

Stawianie zarzutów legalności czy nielegalności Zjazdu, czy odwołania decyzji o Zjeździe jest nicistotne.

Dh Wiesław Jasiński

Mimo to, że nas to boli, bo my chcemy demokracji.

Dh Zbyszek Wilk

Chciałem prosić komisję/wydanie werdyktu, czy jest bez znaczenia iż decyzje ważne dla Ruchu /przede wszystkim personalne/ odbywają się w gronie kameralnym czy w liczbie osób 70, 50, 30. Nawet jeśli ta władza podejmie decyzję, że jesteście delegatami władnymi.

Dh Olek Motała

Poddaję pod wątpliwość protokół z posiedzenia szczepowych ^{W październiku} gdyż na posiedzeniu tym, nasz szczepowy podawał liczbę, ile delegatów przyjedzie ze środowiska. Brak sensownego zapisu, taki dokument jest dla mnie żaden, brak na nim jakiegokolwiek podpisu.

Dh Jacek Chodorski

Wszystkie dokumenty jakie posiadamy zostaną złożone do wglądu komisji rozjemczej. Myślę, że komisja na tej podstawie będzie mogła zająć obiektywne stanowisko. Jeśli będą jakieś wątpliwości i komisja zażyczy sobie spotkanie to oczywiście jesteśmy do dyspozycji.

Dh Wiesław Jasiński

Nie liczcie na to, że my damy wam rozejm. Rozejm musi nastąpić między wami. Tutaj musimy zająć się środkami jakimi się posługiwaliście /cel nie uświęca środków/. Musicie się za te środki wzajemnie przeprosić. Jeżeli jutro się dogadamy co do celu i programu, to określimy się w naszej rzeczywistości. Trzeba zrezygnować z własnych ambicji. Wyszły tu wady 2 pokoleń: pokolenia starszych, pokolenia ludzi, którzy stabilizują się obecnie i grzechy młodzieńcy, które zawsze są bardzo cenne.

Dh Jacek Chodorski

Czy my mamy jeszcze jakieś sprawy sporne, które chcielibyśmy wyjaśnić

Dh Andrzej Wysocki

Zwracam się z prośbą do komisji o zajęcie stanowiska w mojej sprawie /KBS/ i rozstrzygnięcie sporu pomiędzy mną a śr. krakowskim.

Dh Jacek Chodorski

Stawiając zarzuty w pierwszej części spotkania stawiano również twoją sprawę. Ponieważ wielokrotnie słyszeliśmy zarzuty co do twojej osoby /głównie finansowe/prosiliśmy komisję o zajęcie również w tej sprawie stanowiska.

Dh Andrzej Wysocki

Podjęliśmy działanie i to co robimy nie ma związku i nie będzie miało z oficjalnym ZHP. Musimy uważać żeby nie postawiono nam zarzutu, że można było działać a myśmy tego nie robili.

Dh Andrzej Suchocki

Uważam, że nie powinniśmy na tym spotkaniu zajmować się KBS, PBS, POH czy innymi. rozmawiamy o naszym Ruchu.

Dh Olek Motaka

Przyjechaliśmy tu po to, żeby jeśli postawiono zarzuty, a ty Zbyszku możesz na nie odpowiedzieć, to chciałbym je usłyszeć. Np wyście nie chcieli powiedzieć że jedziecie do Londynu, bo mieliście jakieś ważne sprawy, bo np. dostaliście 100 funtów rocznie, które przychodziło na duszpastrestwo ale wy z jakiś tam powodów nie chcecie tego wyjawiać. Po to tu przyjechaliśmy aby usłyszeć te wyjaśnienia i nie chciałbym bez tych wyjaśnień wyjechać. Środowisko poznańskie stwierdziło, że mandat zaufania jaki mieliście był z gumy i tak długo był naciągany, że pękł. Nie da się go teraz ponownie połączyć. Zaczynamy dyskutować na tematy uboczne i powoli sens tego spotkania zatracamy. Chodzi o wyjaśnienie tych wszystkich spraw drobnych, które zostały tu przedstawione i proponuję, żeby po 10 minutach komisja wysłuchiwała wyjaśnień Zbyszka.

Dh Zbyszek Wilk

List Jurka Komorowskiego i artykuł Jurka Bukowskiego. Naszym zdaniem należy zapytać o sprawy sporne, które powstały po tych zdarzeniach. Rekrutacja na zlot w Rising Sun. Było grono osób, w skład którego wchodził: Przewodniczący, V-ce Przewodniczący, Naczelnicy. Nie potrafię powiedzieć jaka była obecność na tym spotkaniu. Listę uczestników wyprawy ustalono na podstawie wcześniej złożonych list przez poszczególne środowiska. Lista ta została przepisana w Krakowie na maszynie i przywieziona na spotkanie w Wesołej. Później zgłaszano mi następne osoby i dopisywałem je kolejno /postanowienia z Wesołej/. Padło stwierdzenie, że robił to dh Parzyński, proponuję go o to zapytać. Lista ta tworzyła się etapami, na posiedzeniach Rady i Naczelnictwa. Uważam, że była w tej sprawie pełna informacja. Rozszerzono miejsce od 15-35 w miarę kontaktów i uzyskiwanych gwarancji z tamtej strony o przesłaniu zaproszeń. Sprawa finansowa wyjazdu została ustalona na końcu rozmów. Z urzędu na listę zostali wprowadzeni: Przewodniczący, V-ce Przew., Naczelnik, V-ce Naczelnicy oraz szczepowi. W związku z tym na liście był również Jarek Mularczyk, z tej listy otrzymała miejsce również Ewa /nie było wtedy jeszcze wniosku z Katowic/.

Dh Olek Motaka

Ja pomijałem sprawę Ewy i inne. Powiedziałeś - szczepowi. Maciej takiego miejsca na liście nie miał, nikt go nie typował, ani go nie umieszczał nie konsultując tego z nim. Maciej poczuwa to jako specjalne pominięcie.

Dh Jacek Chodorski

Jurek Mularczyk nie otrzymał zaproszenia.

Dh Zbyszek Wilk

Z Krakowa najpoważniejsza kandydatura również nie otrzymała zaproszenia.

Dh Ewa Urbańczyk

Sr. Katowickie nie wiedziało o przedstawieniu listy. Nawet Marysia Furmanek która wchodzi w skład Rady nie orientowała się w tej sprawie. Na liście Katowic były 3 propozycje /bez Ewy/.

Dh Zbyszek Wilk

Z przekazanych mi danych wyjazd na zlot był reprezentacją a nie wycieczką. Wzwiązku z czym nie wchodziło w rachubę dopisywanie do składu ekipy osób, które załatwiły sobie zaproszenia. Dla bezpieczeństwa sprawy lista po tym terminie była zamknięta. Nie dostałem upoważnień do przyjmowania kogokolwiek jako komendant wyprawy, trzymałem się tego do końca, nawet na zlocie.

Dh Marek Gajdziński

Jurek Parzyński wiedział, że ci chłopcy ^{z Warszawy} są instruktorami Ruchu i że pracują w kolportażu od 4 lat, są kurierami do poszczególnych środowisk. Wiedział że 16 ^{NDH} współpracuje z Hufcem Warmia w Stanach, ^{i ze} dostali zaproszenie od kwatermistrzostwa zlotu. To nie były zaproszenia prywatne, tylko od organizatorów zlotu. Prosiłem Parzyńskiego o pomoc w załatwieniu spraw wizowych dla tych chłopców i podawałem mu dokładne dane. Jerzy obiecał, że załatwi te sprawy i nie ma oczywiście sprawy, zostaną przyjęte do krajowej drżyny zlotowej /bez obciążeń finansowych/. W momencie kiedy ~~xxxxx~~ zaczęły się komplikacje z moją komisją, nie zostali wpuszczeni na spotkanie drużyny zlotowej w W-wie i na zlocie również nie zostali włączeni do niej.

Dh Olek Motaka

Gdyby była jakaś wątpliwość co do tych osób, to ja Leszka osobiście znam, niejednokrotnie przyjeżdżał do Poznania i gdyby była jakaś wątpliwość co do tych osób, przyjęciem w skład to mógłbym poręczyć za nich.

Środowisko poznańskie miało możliwość wysłania na zlot 5 osób./trochę wcześniej niż spłynęły zaproszenia do kraju/, nie drogą harcerską i tak np. ja byłem zaproszony przez szefa Radia Solidarność na Wschodnie Wybrzeże/. Zaproszenia schodziły niezależnie od strony polskiej, natomiast strona polska jak wspominał ah Użajkowski domagała się zaproszeń in blanco, co powodowało komplikacje przy rozmowach z osobami wysyłającymi zaproszenia. Myśmy zostali wzięnięci do ekipy ostatnim rzutem. Pojechalismy tam za własne Pieniędze.

Dh Zbyszek Wilk

Strona polska nie żądała zaproszeń in blanco, bo nie miała nawet takich możliwości. Raport z przebiegu wyprawy złożyłem na spotkaniu Rady w dniu 26 listopada. Sprawa komisji powołanej d/s kontaktów z zagranicą, w miom przekonaniu /a uczestniczyłem w tych rozmowach/ komisja ta, była komisją doraźną. Wiem również /z kontaktów prywatnych/, że druga strona wyrażała akceptację personalną do każdego rozmów. W związku z tym każdy kontakt z Przewodniczącym lub Sekretarzem Generalnym był uzgadniany personalnie. Nie było nigdy mowy o jakiejś komisji, na pewno nie było o zmianie tego składu /wyjazd do Londynu/. Cały czas była mowa o kontaktach personalnych.

Dh Jacek Chodorski

Sprawa listu Kazka do Ewy.

Dh Ewa Urbańczyk

To jest absolutny przypadek, że mam kontakty z Londynem. Nie zamierzałem takich kontaktów nawiązywać. Kazek jako osoba delegowana przez ZHP w Londynie do kontaktów z krajem, wywnioskował, że coś tu nie gra. W związku z tym natychmiast przysłał list z konkretnymi pytaniami. W Rising Sun została przedstawiona komisja, 3 osobowa, do kontaktów z Londynem. Miał to być stały zespół. Nie mogła to być komisja doraźna ponieważ została wybrana w przedostatni dzień zlotu. Drugą sprawą było to, że poinformowałem mnie, że zaprasza do Londynu 2 osoby, czy „naczelnictwo o tym wie i czy będą one reprezentowały wszystkich i czy o tym wie komisja. Zadzwońnię do Olka Motała z tym pytaniem i wtedy zaczęła się cała sprawa /Olek nic o wyjeździe nie wiedział/.

Dh Olek Motała

Zadałem pytanie u Andrzeja, czy wy jedziecie tam kogoś reprezentować, dowiedziałem się, że nie będzie tam żadnych rozmów, chciałem usłyszeć dlaczego otrzymałem taką odpowiedź.

Dh Zbigniew Wilk

Spotkanie w Londynie było kontynuowaniem rozmowy ze zlotu, V-ce Przewodniczącego i Naczelnika w kraju z drugą stroną.

Dh Wiesław Jasiński

Czy ta komisja była do wszystkich kontaktów

Dh Jacek Chodorski

Tak do wszystkich kontaktów. Zasadą tej komisji było, że w jej skład wchodził Przewodniczący oraz 2 członków.

Dh Olek Motała

Skład komisji nie został wymanipulowany. Został wybrany na zlocie i jeśli środowiska uznałyby za konieczne to powołałoby wtedy w skład komisji również Naczelnika.

Dh Jacek Chodorski

Była to komisja robót. Miała zajmować się konkretnymi sprawami m.in. obchodami 50 lecia powstania Szarych Szeregów oraz 45 rocznicy bitwy pod Monte Cassino. Natomiast nikt nie odbiera prawa Naczelników i V-ce Przew. do reprezentowania Ruchu. Wyjazd w grudniu był wyjazdem roboczym i na ten wyjazd powinna pojechać komisja.

Dh Zbyszek Wilk

Na posiedzeniu komisji w Rising Sun ustalono, że do Londynu pojedą osoby zajmujące się sprawami obchodów w kraju. Nie było innego posiedzenia Komisji, które by coś zmieniło.

Dh Olek Motaka

Rozmawiałem o tym z Piotrem Bakiem i on nie wiedział nic o tym, co podważa to oczym mówisz. Tak samo z tonu listu nie wynika, że ustalono osobowo Wasz wyjazd.

Dh Zbyszek Wilk

Przewodniczący zlecił mi 2 tematy z omawianych w Londynie i dlatego tam pojechałem /w imieniu Rady/. Wyjazdy traktuję jako sprawy poufne i nigdy nie zadawałem pytań.

Dh Olek Motaka

Rada jest to takie ciało, które powinny być informowane o kierunkach działań. Mam uwagi co do systemu kierowania. Bo wy macie jakieś inne wyższe cele.

Dh Andrzej Suchocki

Parę osób jest poinformowanych o wszystkich sprawach. W jaki sposób odbywały się te kontakty /nie było imiennych zaproszeń, była tomwycieczka Orbisu/. Jeśli chodzi o wyjazdy to nie mam nic przeciwko temu, żeby wyjeżdżał Naczelnik i V-ce Przew.

Dh Marek Janas

My też nic nie mamy przeciwko temu. Sprawa polega na tym, członkowie Rady nie byli poinformowani o celu wyjazdu, komisja współpracy też nic nie wiedziała, a ponadto w tym czasie był ostry konflikt w Ruchu i odbywał się właśnie Zjazd /z góry wcześniej zaplanowany/.

Dh Olek Motaka

Nie chodzi mi tu o pretensje do ciebie. Wiele razy prosiłem o zwolnienie z prac komisji. Chodzi o to, że nie było z waszej strony odzewu, pomimo tego, że wiedzieliście o waszym wyjeździe.

Dh Adam Firula

Kwestia zaufania. Jeżeli Zbyszek mniemając osobie postronnej nie mówi o wyjeździe, to ja to rozumiem. Natomiast jeśli nie mówi się o tym w gronie 12 osób należących do władzy, oto jest to niewporządku.

Dh Jacek Chodorowski

Listy, które otrzymujemy przez swoje kontakty prywatne informują nas o tym, że nie znamy wszystkich spraw. Mnie się wydaje, że ukrywanie pewnych spraw przed członkami Rady jest po prostu śmieszne.

Dh Olek Motaka

Stawiam sprawę do rozstrzygnięcia komisji.

Dh Zbyszek Wilk

Gdyby o wyjeździe wiedziało więcej niż te 5 osób, to ja osobiście nie podjąłbym się reprezentowania Ruchu w Londynie.

Dh Adam Turula

Analiza atmosfery. Jak czuli się ci ludzie, którzy nie brali udziału w Zjeździe, a działy się tam rzeczy bardzo ważne. Dlaczego nie przyszli na obrady zjazdu jeśli byli w Warszawie.

Dh Ewa Urbańczyk

Jeśli chodzi o moje rozmowy z Piotrem Bakiem n.t. wyjazdu to rozmawiałam z nim po przeprowadzeniu rozmowy z Olkiem. Byłam zobowiązana do wyjaśnienia tej sprawy ze strony Londynu. Już na miesiąc przed waszym wyjazdem znałam nazwiska i datę wyjazdu. Nie przekazywałam tego nikomu ponieważ traktowałam to jako sprawę poufną. Zostałam zwolniona z tego po kilku telefonach z Londynu w sprawie Zjazdu, który miał się odbyć 10 grudnia.

Dh Wiesław Jasiński

wszystkie wyjazdy zagraniczne są atrakcyjne, trzeba być bardzo ostrożnym, żeby nie zostać posądzonym o korzyści. W takim wypadku lepiej się wycofać, dla dobra sprawy.

Dh Andrzej Suchocki

Nie wolno było do tego dopuścić, aby takie podejrzania powstały. Był to błąd popełniony przez władzę.

Dh Andrzej Wysocki

Uważam, że atmosfera zagrożenia była potęgowana przez kierownictwo, atmosfera napięcia, wzajemnej nieufności.

Dh Zbigniew Wilk

Blok spraw finansowych. Rozliczenie z działalności zostało przedstawione i przyjęte w Wesolej.

Dh Olek Motaka

W Wesolej nie przedstawiono rozliczenia natomiast poinformowano ile środków wpłaciły poszczególne środowiska i na co je wydano. W marcu na spotkaniu zaproponowano aby powołać komisję, która dokonana rozliczeń z dbt. działalności. Komisja ta nie została powołana i sprawa upadła. Słyszeliśmy, że Ruch otrzy-

mywał pieniądze i książki. Co się z nimi stało, gdzie są i w jaki sposób zostały wykorzystane.

Dh Zbigniew Wilk

Jeśli chodzi o książki to przychodziły one tylko kanałami prywatnymi. Natomiast oficjalne przysyłki Ruch nie otrzymał. Jeżeli chodzi o finansowanie Ruchu to nic mi nie jest w tej sprawie wiadomo. Od czasu objęcia przez mnie funkcji, nic do kasy nie wpłynęło.

Jeśli chodzi o obchody 50 lecia SzSz to ta sprawa została przedstawiona w styczniu na konferencji programowo-metodycznej. Zaproponowano tam materiały programowe do opracowania sprawności. Jest to sprawa, która żyje w gronie, które nad nią pracuje.

Dh Jarek Janas

Faktem jest, że się nie spotykamy, ale z czyjej winy. Coś organizujecie na forum ogólnopolskim, coś podpisujecie, natomiast środowiska nie są poinformowane.

Dh Zbyszek Wilk

Zaproszenia poszły oficjalnie do tych których mieliśmy adresy. Nie była to konferencja Ruchu. Chciałem wysłuchać co myślą małe środowiska o wystąpieniu z ZHP.

Dh Olek Motała

Te sprawy nas na pewno nie pogodzą. Jeżeli mamy dojść do porozumienia to nie wyciągajmy tego. Nie zależy nam na tym, żeby robić mętlik w kraju. Należy się zastanowić jak z tej sprawy wybrnąć. Może się będziemy mogli zjednoczyć wokół tak wielkiej sprawy jak obchody 50-lecia. Nie chcemy dostawać rzeczy gotowych, chcemy uczestniczyć w tworzeniu. Zjednoczmy się wokół jakiś wielkich spraw /informacja środowisk/.

Dh Wiesław Jasiński

Organizatorzy tej konferencji dziękali pod presją, że wstydzą się wyjść do nas. Rozdawali zaproszenia na zasadzie prośby. Nie mieli odwagi wyjść do nas. / z powodu rozłamu 10 grudnia/.

Dh Jacek Chodorski

Nikt nie neguje sprawy SzSz. Jest to znowu przyczynek do kierowania Ruchem. Ruch w całej masie nie chce być stawiany przed faktem dokonanym. Chcemy zrobić coś - bo to nasze, a nie z góry narzucone.

Dh Jan Pastwa

Zaproszenia na konferencję 21.01. przyjechały do nas plikiem i tylko dlatego, że dh Wiesław był w Karkowie. Natomiast Biuletyn RHR został przekazany na adres domowe, tych ludzi którzy byli na spotkaniu.

Dh Władysław Hausner

Zbyszek z Jerzym zastają taki ~~szk~~ stan i podejmują działania ze śr. krakowsko-łódzkim. Dokumenty przedstawiane były tylko w formie projektów, z zastrzeżeniem, że to wszystko można zmienić. W styczniu lub lutym miał być kontakt z Londynem i można było przekazać zmiany. Została podjęta niezależna działalność.

Dh Adam Turula

Całość działań, które zostały podjęte po 10 grudnia jak i pewne działani przed Zjazdem sugerowały arogancję, pewność siebie. Przedkładanie osoby ponad funkcję jaka się pełni. Np. Jurek Bukowski stwierdził, że Kraków władzy nie odda, bo nie może ponieważ tylko ci ludzie mają odpowiednie kontakty. Sytuacja po 10 grudnia wygląda w ten sposób, że odłam krakowsko-łódzki pomimo tego, że jest mniejszością uważa, że wysadzi ~~z~~ pozostałych z siedziby z uwagi na swoje kontakty, a pozostali, mimo swej przewagi liczebnej, się nie liczą, są skazani na nawiązanie kontaktu z Krakowem.

Dh Jarek Janas

Są tam wymienione miasta i miasteczka, z którymi są utrzymywane kontakty przez pozostałe środowiska. Nie podcinajmy sobie ~~głęboko~~ wzajemnie gałęzi na której siedzimy.

Dh Zbyszek Wilk

Jest rozłam na 2 grupy, jedna ma koncepcję organizacyjną, druga koncepcję porozumienia. Są to na dzień dzisiejszy koncepcje rozbieżne, trzeba długich mediacji, żeby sprawy te rozegrać. W śr. krakowskim jest nie do przeforsowania kilka kwestii, które zapadły na spotkaniu 10 grudnia, tak instruktorzy krakowscy nie potrafią pracować. Są dwie ekupy i koniec. Nie ma co się obrażać, że my coś robimy, nie można mieć o to pretensji. Każdy ma prawo się spotykać. Porozumy się to będziemy ~~się~~ działać dalej.

Dh Jacek Chodorski

Nikt nie odbiera wam prawa do organizowania konferencji w wydawania takich oświadczeń. My sygnalizujemy tobie problem tworzenia atmosfery, że nic się nie stało. Nie sprzyja to atmosferze godzenia się. Trzeba być wyczulonym na takie sprawy, bo nie sprzyja to porozumieniu.

Dh Andrzej Suchocki

50% tych rzeczy nie byłoby problemem gdyby nie było atmosfery napięcia. Nie możemy czekać aż się pogodzimy zanim zaczniemy coś robić. Sytuacja jest taka, że trzeba coś robić. Gdyby oni napisali w Biuletynie, że odbył się Zjazd i RHR podzieliła się w celu wzajemnego zwalczania, to by było ośmieszenie.

Dh Jarek Janas

Uważam, że Biuletyn ten w ogóle niepotrzebnie się ukazał. Jeśli nie mógł przedstawić wszystkich spraw to po co był wydany. Nie można udawać, że się nic nie dzieje.

Dh Zbyszek Wilk

Na temat Monte Cassino nic nie wiem o postanowieniach wykonawczych. Wiem tylko o propozycji, ale prawdopodobnie nic z tego nie będzie a na to rzutuje to wszystko cośmy zdiełali. Sami to odmownie zaakceptowaliśmy. Jeśli chodzi o zapłatę tekstów to były takie uzgodnienia, że jest to możliwe. O tym, że ktoś wziął za to jakieś pieniądze nic nie wiem. Prawdopodobnie jedna pozycja została napisana.

Dh Jacek Chodorski

Sprawa złożenia sprawozdania z pobytu w USA nie jest do końca zaakceptowana. Powinna być jakaś forma akceptacji tego sprawozdania.

Dh Olek Motaka

Ja to słyszałem, że jest to przedstawiane, ale nie pamiętam rozliczeń finansowych. Nie obchodzi mnie to ponieważ myśmy byli tam prywatnie. Jacku, nie miej złudzeń, że było tam rozliczenie z wydatków w Rising Sun. To należy do przeszłości i ta ekipa do tego nie wróci. Nie rozumiem dlaczego przeszliśmy tak łatwo obok sprawy wzajemnego porozumienia się, jeśli to przecież kluczowa sprawa. Chodzi przecież o zbliżenie się. Nasza strona nie będzie używała straszaka /tak jak wy to czynicie/. Również mamy doskonałe wejścia które nie wykorzystujemy w imię wzajemnego porozumienia. Jeśli ty Zbyszku reorezentujesz Radę, która nie chce wzajemnego porozumienia, to pozostaje tylko boleć na tym faktem.

Dh Jan Pastwa

Sprecyzujmy warunki porozumienia się.

Dh Zbyszek Wilk

Ja nie jestem przeciwnikiem wzajemnego porozumienia się. Nic nie robiłem żeby się podzielić. Ja tylko nie uznaję spotkania 10 grudnia i z racji pełnionej funkcji, z którejmmnie nikt nie odwołał, staram się być lojalny. Rozmawiam w tej chwili z grupą instruktorów.

Dh Adam Tułala

Nie jesteśmy anonimową grupą, która się tu spotkała, żeby sobie porozmawiać.

Dh Andrzej Suchocki

To wszystko jest nieistotne z punktu widzenia jutrzejszego spotkania. Czy nie możemy przejść nad tym do porządku dziennego. Jeżeli chcemy robić razem organizację to z tego punktu widzenia sprawa tzw środowisk niezależnych jest nieistotna. Ja ich nie odrzucam, uważam że powinniśmy z nimi rozmawiać itp. ale tym nie mniej to jest coś innego. Z Parzyńskim i innymi rozmawia się ponieważ są przedstawicielami RHR. Nie mniej trzeba o tym pamiętać, że również z nimi się rozmawia jako z osobami /nie przedstawicielami Ruchu/. Oni są naszymi aktywami.

Dh Marek Gajdziński

Na Zjeździe wyrażono wolę powołania organizacji i wy też jesteście tego samego zdania. Jest szansa na porozumienie się. Różnice są tylko modelowe.

Dh Andrzej Suchocki

Statut uchwalony 10 grudnia zasadniczo nie różni się od statutu przygotowanego przez Kazka. Jeżeli jutro o mamy stworzyć organizację niezależną od ZHP to wszystko stałe się nieważne.

Dh Olek Motała

Myślę, że jeśli władza naderwała mandat zaufania, to utarciła ona reprezentatywność. Osoby te są pozbawione naszego zaufania. Tylko wtedy będą z nami rozmawiali, jeśli będziemy mieli za sobą wojsko. Ważne jest to co powiedział Zbyszek, że chciałby abyśmy się porozumieki, ale są różnice. Wyjaśnijmy sprawy, które nas dzielą /znaczące, merytoryczne/. Myśmy na Zjeździe chcieli organizacji która będzie stwarzała podmiotowość drużynowego /a nie przedmiotowość/ Wcześniej powiedzieliście, że osoby do których mieliśmy zastrzeżenia usunęły się /tak więc nie są istotne sprawy personalne/.

Dh Andrzej Wysocki

Oświadczam, że usunąłem się w cień, lecz w dalszym ciągu uważam się za instruktora Ruchu. Nie będę brał udziału w walce o władzę.

Dh Adam Turula

Andrzeju /Suchocki/ przyjąłeś na wiarę pewne istotne wiadomości nie konsultując osób zainteresowanych. Być może podświadomie wyciągasz argument, że musimy tu bezwzględnie dojść do porozumienia ponieważ jutro powołamy nową organizację. Jaka to będzie org. pozbawiona zaufania. Teraz kiedy na skutek tego przewrotu, który miał miejsce, Kraków oświadcza, że Jerzy Parzyński się wycofał, wielu ludzi ma wątpliwości czy jest to na pewno.

Dh Marek Gajdziński

Oświadczam, że się wycofałem. "aproponowano mi funkcję Przewodniczącego i nie przyjąłem jej, ónie dlatego, że nie mam ochoty tego robić, ale dlatego, żeby nie stwarzać sytuacji konfliktowych. "ako członek skompromitowanych władz, uważam że nie mogę obecnie kandydować.

Dh Jacek Chętorski

Jeżeli mamy budować coś nowego, to musimy opierać to na wzajemnym zaufaniu. Wszystkie sprawy, które są teraz niewyjaśnione przejdą razem z nami do nowej organizacji. Padła propozycja wcześniej, aby wszystkie władze podały się do dymisji., a Ruch przejęli ludzie bez obciążeń z przeszłości.

Dh Olek Motała

Podstawa tego spotkania miały być wyjaśnienia pewnych kwestii. Powiedzmy sobie co nas dzieli i co powoduje ten brak zaufania.

Dh Zbyszek Wilk

Sprawa nie jest prosta ze względu na 10 grudnia. Możemy oczywiście się porozumieć, ale nie wiem w jaki sposób. Może np. połączyć nasze kluby, może komisja, które podejmie dalsze działania udowodni, że ktoś popełnił nieetyczne czyny to wtedy możemy wskazywać na poszczególne osoby.

Dh Wiesław Jasiński

Tak, tylko oni nie mogą być przywódcami.

Dh Zbyszek Wilk

Dh Komorowski zrezygnował z przyczyn zarobkowych. Dla mnie najważniejszą sprawą jest to, że nie uznajemy Zjazdu z 10 grudnia, innych zarzutów nie mamy. To spotkanie było nieuzasadnione.

Dh Jan Pastwa

Zakładamy, że spotkanie 10 grudnia nie było, kiedy się odbędzie Zjazd

Dh Zbyszek Wilk

Pewne ustalenia są już historią i nie możemy ich tu rozpatrywać.

Dh Jan Pastwa

Wobec tego jeżeli to jest nieistotne bo jutro zdarzy się cud, to sprecyzujcie na czym ten cud ma polegać

Dh Zbyszek Wilk

Po to się tam spotykamy aby spróbować się połączyć

Dh Jarek Janas

My koncepcję znamy, tylko gdzie jest ten węzeł łączący

Dh Olek Motaka

Jutro mamy dyskutować na temat powołania org. ZHP i reaktywować go z czasów ^{przed} stalinowskich. ~~Dzisiaj~~ mieliśmy pogodzić się i znaleźć platformę personalną i usunięcia personalnych niechęci, wzbudzenie do siebie zaufania. Natomiast o wynikach pracy komisji zostanie poinformowany dh Orsza oraz osoby zainteresowane. Ja otrzymałem warunek, że nie możemy stać w jednym froncie z ludźmi, którzy zawiedli zaufaniem. To spotkanie miało temu służyć.

Andrzej Suchocki

Wyminięcie wszystkich tych problemów będzie służyć wyeliminowaniu ich w działaniach w przyszłości.

Dh Jarek Janas

Przyjadzie np. ktoś z Zielonej Góry, który jest poinformowany z wiarygodnego źródła, od dh Komorowskiego, że jestem ubekiem. Jakie on będzie miał do mnie zaufanie.

Dh Adam Turula

Powołanie nowej organizacji niesie za sobą ryzyko przesłuchań, rewizji. Nie możemy mieć w związku z powyższym do siebie braku zaufania.

Dh Andrzej Suchocki

Wydaje mi się, że jednym z problemów byłego kierownictwa, było zatkanie przepływu informacji od dołu do góry. To jest bardzo istotna rola tego spotkania aby takie rzeczy nie miały już miejsca. Ja rozumiem, że sprawa Jarka wymaga publicznego wyjaśnienia. To jest zupełnie oczywiste, wymaga to przeprosin. Uzgodniliśmy sprawę ze St. Czopowiczem, uzgodniliśmy że współpraca z zaganicą była prowadzona przez władzę źle.

Nie możemy się spodziewać, że od jutra o tym wszystkim zapomnimy, dla dobra tej nowej org. którą chcemy powołać. Musimy powołać Zjazd i te osoby które są skompromitowane nie mogą wejść do władz.

Dh Olek Motaka

Chcemy mieć zaufanie do większości ludzi tak jak do Andrzeja. Temu nie sprzyja sprawa, która miała miejsce w śr. poznańskim, sprawa ingerencji funkcjonariuszy Ruchu w nasze środowisko. Chodzi tu o dh Krzysztofa Głuchowskiego, któremu przekazano informację o władzach śr. poznańskiego. Dh Głuchowski jest synem funkcjonariusza SB /obecnie Komendant MO w Gnieźnie/i po tej informacji przekazanej mu w Krakowie nasiliły się działania służb bezp. Chcę naświetlić sprawę dlaczego stanęliśmy z boku wobec was.

Dh Zbyszek Wilk

W Krakowie faktycznie rozmowałem z kimś z Poznania i przeprowadziłem z nim rozmowę sondującą, absolutnie nieujawniając struktur Ruchu oraz samego śr. poznańskiego.

Dh Olek Motaka

Przyjmuję te wyjaśnienia jako wystarczające.

Dh Jacek Chodorski

Zbyszku, czy przyjmujecie do wiadomości fakt odbycia 10 grudnia Zjazdu i czy macie w związku z tym jakąś propozycję rozwiązania sytuacji.

Dh Zbyszek Wilk

Myślę, że jutrzejsze spotkanie, które anuluje wszystkie poprzednie drogi, postawi jedną. Jest to historyczna szansa dla nas wszystkich. Musimy dążyć do powołania nowej org., do zwołania nowego Zjazdu, osiągnięcia porozumienia.

Dh Olek Motaka

Poznań dziękuję, że kiedy odbył się Zjazd nabraliście wstępu w żagle i zaczęliście coś robić. Dlaczego nic nie robiliście do czasu kiedy odbył się Zjazd /materiały były już wypracowane we wrześniu i październiku/.

Dh Zbyszek Wilk

Nie podejmowaliśmy tych działań z uwagi na brak Wojtka Wróblewskiego w kraju.

Dh Olek Motaka

Gdybyście to powiedzieli, to śr. warszawskie przyjęłyby z otwartymi rękami propozycję zwołania Zjazdu w styczniu, który miałby na celu zjednoczenie środowisk niezależnych. Każde środowisko wycofałoby się gdybyście powiedzieli 26 listopada, że musimy ten Zjazd zawiesić tylko z powodu, że jesteśmy w stanie powołać nowy Związek.

Dh Zbigniew Wilk

8 październik siedzące tu osoby, nie chciały przyjąć do wiadomości, że Zjazd w planowanym terminie nie może się odbyć.

Dh Olek Motaka

Nikt wtedy nie stawiał problemu zjednoczenia się w jednej organizacji.

Dh Jacek Chodorski

Ponieważ czas nasz się wyczerpał, odkładamy dalsze wyjaśnienia do kolejnego spotkania. W dużej części spotkamy się jutro w Warszawie i możemy podjąć dalszą dyskusję.

Protokołowała

Małgorzata Augustyniak
/na podstawie zapisu na
taśmie magnetofonowej/

Katowice, dnia 11 lutego 1999r.



archiwum